



Szczęśliwego Nowego Roku 2025!



ANNA GORDJIEWSKA

Drodzy Czytelnicy! Nowy 2025 Rok niech przyniesie Wam radość, nadzieję oraz wiarę w pogodne jutro.

Zespół redakcji „Nowego Kuriera Galicyjskiego”

Premier RP Donald Tusk z wizytą we Lwowie

17 grudnia premier RP Donald Tusk odwiedził Lwów, gdzie spotkał się z prezydentem Ukrainy Wołodymyrem Zełenskim. Podczas rozmów zadeklarował pełne wsparcie Polski dla Ukrainy w obliczu trwającej wojny. Zapowiedział przekazanie 45. pakietu pomocy militarnej oraz zaangażowanie Polski w działania na rzecz integracji Ukrainy z Unią Europejską i NATO, szczególnie w kontekście polskiej prezydencji w Radzie UE, która rozpocznie się w 2025 roku.

We Lwowie premier RP zapowiedział do przywódców Unii Europejskiej, Stanów



FACEBOOK, KANCELARIA PREMIERA RP

Zjednoczonych oraz Kanady o dalsze wsparcie dla walczącej o niepodległość Ukrainy.

Misją każdego cywilizowanego narodu jest wsparcie Ukrainy w tym heroicznym boju. Naród polski będzie w tej kwestii bardzo konsekwentny – podkreślił premier Donald Tusk.

Premier zaznaczył również, że pokój między Ukrainą a Rosją

będzie możliwy tylko wtedy, gdy będzie sprawiedliwy. Wskazał, że wsparcie całego Zachodu jest kluczowe dla zapewnienia Ukrainie przyszłości.

– Przestańcie spekulować w jakiegokolwiek stolicy świata o możliwej przegranej Ukrainy. Ukraina broni się skutecznie przed rosyjską agresją, mimo że nikt nie dawał jej szans w pierwszych dniach wojny.

Musimy zrobić wszystko, aby Ukraina wyszła z tej wojny z poszanowaniem swojego terytorium, granic i z gwarancją bezpieczeństwa na przyszłość – podkreślił.

O sprawiedliwym pokoju mówił również prezydent Ukrainy. – Ukraina potrzebuje stabilnego, sprawiedliwego pokoju i wsparcia wszystkich partnerów. Tylko dzięki zdecydowanej, wspólnej pozycji oraz sile naszych sojuszników taki pokój może zostać osiągnięty – zaznaczył Wołodymyr Zełenski.

Ukraiński przywódca wyraził również wdzięczność Polsce za wsparcie dążeń jego kraju do członkostwa w NATO. – Polska doskonale rozumie, jak ważne jest, aby bezpieczeństwo w naszej części Europy było w pełni zagwarantowane i by wyeliminować geopolityczną niepewność – podkreślił Zełenski.

› strona 2

Nowe przejście graniczne Nizankowice – Malhovice



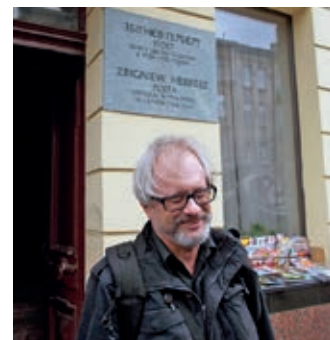
› strona 16

50 lat na scenie



› strona 4

Pożegnanie Rafała Żebrowskiego



› strona 8

Rozmowa ze Zbigniewem Chrzanowskim



› strona 14

Kod prenumeraty
УКРПОШТА
98780
46472



9 786177 234844

Zamek w Buczaczu

Zamki kojarzą się nam przeważnie z czymś romantycznym. Wiele ich jest zwłaszcza na wschodnich terenach dawnej Galicji, ich zaś największą liczbą może poszczycić się Ziemia Tarnopolska. Przedstawię dziś naszym Czytelnikom dość stary i niesłusznie nieco zapomniany zamek w miejscowości Buczacz, leżącej na zachodnim pograniczu Podola.

PETRO HAWRYŁYSZYN

W mieście są ruiny zamku, cerkiew obronna pw. św. Mikołaja z ok. 1610 r., liczne zabytki w stylu barokowym, m.in. ratusz, kościół parafialny, klasztor i cerkiew bazylianów, cerkiew Opieki (Pokrowy) NMP figury przydrożne św. Jana Nepomucena i Niepokalanego Poczęcia Marii Panny fundacji Mikołaja Bazylego Potockiego.

Ruiny słynnego buczackiego zamku położone są w centralnym punkcie miasteczka na prawym brzegu rzeki Strypy. Swego czasu były to potężne fortyfikacje, broniące miasto i okolice przed najazdami. Miejsce pod budowę zamku wybrano idealne – na skalistej wyżynie, której strome urwiste brzozy z trzech stron omywały wody niewielkiego potoku, dopływu Strypy.

Polski historyk Stanisław Niciejka uważa, że pierwszy – drewniany – zamek wybudowano w XII w. Natomiast Światosław Hordynski twierdzi, że początki zamku sięgają co najmniej XIV w., bowiem z tego okresu pochodzą odnalezione pod jego murami fragmenty gotyckich kolumn i kapiteli.

Pisemne notowania o zamku pochodzą z 1373 lub 1379 r. gdy Buczacz należał do rodu Buczačkih. Wiadomo, że zamek powstał na ruinach wcześniejszych umocnień. Michał Awdanec otrzymał od księcia Władysława Opolczyka Buczacz, więc i okolice tego miasta, prawdopodobnie w kilku etapach. W latach 1372–1379, po uzyskaniu nadania, ufundował w Buczaczu kościół parafialny, następnie farny (dzisiaj na jego miejscu jest Kościół Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Buczaczu). Zaś w r. 1393 (?) r. uzyskał zgodę króla Władysława Jagiełły na założenie miasta Buczacza na niemieckim prawie magdeburskim. Od nazwy miasta ta gałąź rodu Awdaneców przybrała nazwę Buczačkih.

Zamek wielokrotnie był niszczony, następnie odbudowywany. Szczególnie często działo się to w XVI w. w czasie tatarskich, tureckich czy mołdawskich najazdów. Współczesne ruiny są pozostałościami po wybudowanej w połowie XVI w. warowni dzięki wsparciu ówczesnych władców Buczacza – Buczačkih-Tworowskich herbu Pilawa. W 1580 r. ukończono kolejną przebudowę fortecy. Francuz F. Daleirac, będąc na zamku w 1584 r. tak go opisuje: „Wybudowany z kamienia na kilka wysokich pięter na bardzo grubych i mocnych murach stoi nad miastem na szczycie wysokiej góry. Dziedziniec zamkowy, dekorowany szeregiem galerii i wieloma innymi detalami architektury, kryje w sobie piękną fontannę, bijącą źródłem czystej i chłodnej wody”.

Na początku XVII w. buczacki zamek był jednym z najważniejszych zamków Podola w stylu „antemurale”. Po śmierci męża jego właścicielką została Zofia Zamechowska. Na początku 1614 r. osobiście



MAKIETA BUCZAckiego ZAMKU W MUZEUM KRAJOZNAWCZYM. AUTOR ROMAN ZACHARIJ, 2004 R.



WIDOK NA ZAMEK, 2008 R.

dowodziła obronę zamku przed wojskami Jana Jerzego Radziwiłła, wspieranego przez siły Stanisława Włodka, który wyrobił sobie prawo intromisji na Buczacz. Po przekupieniu żołnierzy z załogi zamek został szybko zdobyty.

Po przejściu Buczacza na własność około 1620 r., Stefan Potocki z małżonką Marią Mogilanką wspierali rozbudowę zamku. Wówczas poszerzono jego południową stronę, wystawiono dwie półokrągłe bastieje od wschodu i zachodu (według innych danych – od południa). Dzięki tej przebudowie, tzw. „angulowej”, zamek był podobny do innych podolskich twierdz – w Jazłowie, Brzeżanach, Trembowli czy Sydorowie, które umacniano w ten sam sposób. Prawdopodobnie rozbudowy jego części mieszkalnej dokonali ci sami budowniczowie, co na zamku w Złotym Potoku. Wskazuje na to ten sam sposób rekonstrukcji części pałacowej w obu zamkach.



WYGLĄD ZAMKU Z LOTU PTAKA, 2008 R.



NAROŻNIK MURÓW ZAMKOWYCH, 2013 R.

wojsk tatarsko-tureckie pod dowództwem bejlerbeja Damaszku Ibrahima Paszy, na przezwisko „Szantan”. Kolejny właściciel Buczacza, Jan Potocki (lub jego syn Stefan Aleksander) odbudował fortecę, o czym świadczy zapis z 1684 r. Za czasów panowania w Buczaczu Mikołaja Bazylego Potockiego w jednej z baszt był magazyn prochu.

Źródła pisemne z połowy XVIII w. wspominają, że fortyfikacje Buczacza były już opuszczone i zaniedbane. W 1772 roku miasteczko przechodzi pod władzę Austro-Węgier. W tym czasie zamek buczacki ostatecznie popada w ruinę. W XIX w. zamek zaczęto rozbierać na budulec i jego mury poszły na sprzedaż.

Pod koniec XIX w., dzięki inicjatywie dr Edwarda Krzyżanowskiego, prowadzono na zamku wykopaliska archeologiczne. Wydobyto wówczas kulę armatnią o wadze 200 funtów, 2 kule po 50 funtów, 2 kule po 15 funtów (te ostatnie wmurowano w mury kościoła Wniebowzięcia NMP pod tablicą z napisem „Z napadów tatarskich”).

Wśród badaczy zamku byli Aleksander Czołowski i Bogdan Janusz:

„Sam zamek przedstawiał ciężką budowę typu średniowiecznego, otoczoną i bronią wysokimi ścianami z śladami wielu przeróbek. Wnętrze zupełnie zniszczone. Utrzymały się tylko resztki poszczególnych ścian obwodowych, zbudowane w połowie XVI w. z kamienia

łamanego na wapiennej zaprawie. Rzut ich poziomy tworzył jajowaty owal, którego przód, na cyplu wzgórza, kończyła widocznie potężna, półokrągła baszta, tył zaś, od strony dostępnej, a wiele szerszy zamykał regularny pięciobok ścian z wielką półokrągłą basztą od wschodu. Mury tych ścian i baszty grube do 4 m., sięgają miejscami jeszcze do wysokości drugiego piętra i mają trzy kondygnacje strzelnic, każda dla ognia krzyżowego. Od wnętrza pod każdą kondygnacją, ślady kamiennych krokosztynów, na których opierały się ganki dla obrońców. Część mieszkalna zamku, niewątpliwie piętrowa, złożona z szeregu ubikacji, mieściła się w przodowej części i baszty grube do 4 m., świadczą o tem pozostałe otwory okien w ścianach zewnętrznych, pozbawione wszelkich ozdób. Obramienia kamienne powyższerane. Gdzieś tam resztki jeszcze tynku, a w narożnikach zachowały się ślady kamiennych ciosów”.

Do września 1939 r. właścicielami zamku byli kolejni potomkowie Potockich. Ostatni z nich, Artur hrabia Potocki w latach 1930, jako przewodniczący Rady powiatu buczackiego, często zapraszał archeologów i ludność miejską do prac w podziemiach zamku, ale nic szczególnego nie udało się wówczas znaleźć.

Zdaniem Jana Sas-Zubrzyckiego, były dwa zamki w Buczaczu. Ruiny drugiego zamku znajdują się na wzniesieniu 200 m na południowy zachód od kościoła Wniebowzięcia NMP.

Polecamy wszystkim chętnym zwiedzić to uroczne miejsce. Do zamku dojść można ul. Zamkową.

Na podstawie:

1. Бучач [Текст] // Мороз В. Замки і фортеці Тернопілля / В. Мороз. – Тернопіль: Підручники і посібники. – 2011. – С. 16–19.

2. Замок XVII–XVIII ст. м. Бучач Тернопільської [Текст] // Замки та фортеці. – Київ, 2007. – С. 228–231.

3. Кам'яна сторожа Бучача [Текст] // Бурма В. Привиди старих замків (Тернопільщина) / В. Бурма. – Тернопіль, 2011. – С. 189–200.

4. Лецишин А. Бучацька облога 1672 року [Текст] / А. Лецишин // Місто. – 2010. – 5 трав. – С. 13.

5. Aleksander Czołowski, Bohdan Janusz: Przeszłość i zabytki województwa Tarnopolskiego. Tarnopol, 1926, s. 67–70.

6. Два роды подольские. Месте Пиастов, 1932, s. 123.